

IT powoli wychodzi z kryzysu

GOSPODARKA | Wyniki finansowe spółek informatycznych po I półroczu wskazują na lekką poprawę w tym sektorze

DARIUSZ WOLAK

Przychody firm informatycznych notowanych na GPW (dane są miarodajne, bo większość liczących się graczy to spółki publiczne) rosną w tym roku. Podobnie jest z zyskami operacyjnymi i netto.

Tymczasem 2009 r. był dla IT wyjątkowo nieudany. Po raz pierwszy w historii wartość polskiego rynku zmniejszyła się. Według firmy badawczej PMR spadek sięgnął 10 proc., do 24,2 mld zł. - Zesłoroczny kryzys dał się we znaki wszystkim niezależnie od branży. We wszystkich sektorach potencjalni klienci argumentowali odłożenie zakupów właśnie wpływem kryzysu - przyznaje Dariusz Rzeszotarski z GN Netcom.

Sektor warty 25 mld zł

Prognozy PMR na bieżący rok są bardziej optymistyczne. Mówią o 3,3-proc. wzroście.



BRANŻA W CORAZ LEPSZEJ SYTUACJI

Wyniki firm IT poprawiają się powoli. Przełomowy powinien być dla nich dopiero przyszły rok, gdy klienci powrócą do zawieszonych przez kryzys planów informatyzacji. ■

Wartość rynku IT w 2010 r. ma się powiększyć do 25 mld zł.

Oczekiwania analityków są zbieżne z opiniami przedstawicieli sektora. - Sektor IT ochłoniął już po ubiegłorocznym załamaniu. Jeszcze kilkanaście miesięcy temu obserwowaliśmy zamrażanie decyzji zakupowych. Obecnie coraz więcej firm inwestuje zarówno w nowe oprogra-

mowanie, jak i sprzęt. To przekłada się na wyniki finansowe producentów rozwiązań IT i ich sprzedawców - komentuje Artur Cyganek, country manager Citrix Systems. - Kondycja gospodarki nie okazała się jednak tak trudna jak nas straszono. Dlatego większość naszych klientów przyznała, że odwołuje kryzys - wtóruje Marcin Soko-

OPINIA

Grzegorz Pindur

dyrektor generalny Software AG Polska oraz prezes IDS Scheer Polska

Poprzedni rok był słaby, bo upłynął pod znakiem realizacji projektów, które były zaplanowane znacznie wcześniej. Nowych inwestycji było jak na lekarstwo. 2010 rok przyniósł niewielkie ożywienie w branży informatycznej. Nie są to jednak duże projekty, na które tak liczą firmy IT. Klienci skupiają się obecnie głównie na optymalizacji istniejących infrastruktur informatycznych, w tym również

łowski, senior marketing manager Epicor Software Poland.

Klienci bardziej wybredni

Jeszcze bardziej entuzjastyczne opinie co do tegorocznej koniunktury ma Krzysztof Witczak, członek zarządu firmy itel-

procesów biznesowych. Mam na myśli systemy klasy BPMS (modelowanie, zarządzanie, kontrolowanie oraz monitorowanie procesów biznesowych) pozwalające na większą efektywność. Co do trendów w najbliższych dwóch - trzech latach to spodziewam się, że rynek znacznie się ożywi. Przybędzie nowych zamówień. W kolejnych latach spodziewam się jednak znowu kryzysu.

ligence. - Zapytania ofertowe przychodzą praktycznie jedno po drugim. Mam momentami wrażenie, że ruszają wszystkie te procesy wyboru rozwiązań, które w zeszłym roku były przystopowane, i wszystkie te, które miały ruszyć w tym roku - mówi.

Niektórzy przestrzegają jednak przed nadmiernym optymizmem. - Potrzeba jeszcze trochę

DLA „Rz”

czasu, żeby koło zamachowe w sektorze IT kręciło się z pełną mocą - twierdzi Janusz Sobczyk, dyrektor działu sprzedaży instytucjonalnej OPTeamu.

Przedstawiciele sektora przyznają, że kontrahenci w kryzysie stali się bardzo kapryśni. - Jedną z dobrych stron spowolnienia jest fakt, że plany i prognozy firm nabrały realizmu, a wymagania klientów stały się bardziej precyzyjne. Zauważyliśmy, że coraz więcej przedsiębiorstw inwestuje w systemy IT, lecz istotnym wyznacznikiem w procesie wyboru systemu jest spodziewany zwrot z inwestycji (ROI) i czas, w jakim to nastąpi - mówi Marcin Sokółowski. Podobne spostrzeżenia ma Dariusz Rzeszotarski. - Klienci zwracają bardzo uwagę na pieniądze. I nie chodzi tu tylko o koszt konkretnego rozwiązania, ale bardziej o sumaryczny zysk, jaki może przynieść jego wprowadzenie - tłumaczy. ■

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora

d.wolak@rp.pl